

Dziś — Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów Jutro — centralne dożynki w Szczecinie Miasto wita serdecznie przedstawicieli wsi polskiej

Dziś rozpoczyna w Szczecinie obrady Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów, jutro — 6 bm. — odbędą się centralne dożynki. Miasto serdecznie wita przybywającą delegację wsi polskiej.

3 i 4 bm. z licznych miejscowości całego kraju odjechały do Szczecina delegacje chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych, robot-

Skład delegacji polskiej na VIII sesję ONZ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się 15 września w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: M. Naszkowski, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych.

Delegaci: J. Winiewicz, ambasador PRL w Waszyngtonie; minister pełnomocny J. Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; Zofia Wasilkowska, sędzia Sądu Najwyższego; minister przemysłu H. Bierecki, stały delegat PRL przy ONZ. Zastępcy delegatów: M. Korowicz, prof. UJ; M. Łobodzcy, wicedyr. Dep. w Min. Spraw Zagr.; B. Lewandowski, zastępca dyrektora w Min. Spraw Zagranicznych.

Depesza mieszkańców NRD do rządu PRL

W związku z notą Rządu Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich oraz komunikatem o rokowania radziecko-niemieckich i oświadczeniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — członkowie Powiatowej Rady Narodowej oraz mieszkańcy pow. Niesky (NRD), położonego nad Nysą, wystosowali na nadzwyczajnym posiedzeniu PRN depeszę do Rządu PRL.

W depeszy ludność pow. Niesky podkreśla, że widzi w tych dokumentach nowy dowód konsekwentnej i szczerzej polityki pokojowej Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i składa podziękowanie za wyrażone oświadczenie Rządu PRL zaufania i przyjaźni.

Spółeczeństwo pow. Niesky akcentuje w depeszy, że uważa za swój obowiązek walczyć o utrzymanie pokoju i jednolitość demokratycznych, miłujących pokój Niemiec i oświadczenie polskiej granicy pokoju na Odrze i Nysie przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Amerykane zatrzymują bezprawnie jeńców Dalsze bestialstwa w obozie na Kożedo

PEKIN (PAP). 3 bm. na posiedzeniu komisji repatriacyjnej przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej piki Li Bon Ib przekazał reprezentantom dowództwa NZ wykaz 249 jeńców koreańskich i 152 jeńców chińskich, których Amerykanie dotychczas zatrzymują.

Piki Li Bon Ib zażądał, aby dowództwo NZ przekazało w terminie do 6 bm. wszystkich wymienionych w wykazie jeńców, jak również pozostałych jeńców, domagających się repatriacji, lecz dotychczas zatrzymywanych przez Amerykanów.

PEKIN (PAP). Przedstawiciel Chińskiego Czerwonego Krzyża Wan Czin-czun, który niedawno powrócił z Kożedo, stwierdził, że w okresie od 6 do 25 sierpnia żołnierze amerykańscy dokonali 6 napadów na jeńców wojennych, używając broni chemicznej. W wyniku jednego z napadów dokonano 10 sierpnia odnośno obrażenia przeszło 500 jeńców, spośród których trzech zmarło. 25 sierpnia, odnośno obrażenia przeszło 300 jeńców, z których jeden oślepł.

W jednym z sektorów obozu Nr 1 brak było najelementarniejszych urządzeń. W ciasnych pomieszczeniach stłoczono po 120 jeńców. W całym sektorze, w którym przebywa 600 jeńców, jest jedna umywalka i jedna brudna kuchnia. Z powodu niedostatecznego zaopatrzenia w wodę, jeńcy zmuszeni byli używać wody ze ścieków.

PEKIN (PAP). 1 bm. amerykańskie samoloty wojskowe dwukrotnie wtara-

Plan gospodarczy NRD na 1954 rok

BERLIN (PAP). — Rada Ministrów NRD zatwierdziła 3 bm. wytyczne planu gospodarczego na rok 1954, który będzie wyrazem nowego kursu rządu NRD.

Cała produkcja przemysłowa, a zwłaszcza produkcja towarów masowego spożycia i artykułów rolnych zostanie zwiększona w r. 1954, co przyczyni się do dalszego polepszenia warunków życia ludności NRD.

ników rolnych PGR, pracowników POM i służby rolnej rad narodowych, którzy wezmą udział w Krajowym Zjeździe Przewodzących Chłopów i w dożynkach centralnych w Szczecinie.

Z woj. łódzkiego na Zjazd do Szczecina wyjechała 223-osobowa grupa przewodzących chłopów. Delegaci wiozą meldunki o przedterminowym wykonaniu przez wies woj. łódzkiego sierpiennego planu obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa. Wielu z nich nosi wysokie odznaczenia za wzorowe prowadzenie gospodarki, stale podnoszenie produkcji rolnej i hodowlanej oraz za sumienne wypełnianie powinności obywatelskich wobec Państwa.

Ok. 300 chłopów — delegatów z woj. warszawskiego — opuściło 4 bm. Warszawę. Znajduje się wśród nich wielu delegatów odznaczonych za osiągnięcia w podnoszeniu produkcji rolnej gospodarstw oraz za wzorowe wykonywanie się z obowiązków wobec Państwa.

Przedstawiciele robotników Ursusa, którzy zegnali delegatów prosił ich o przekazanie Zjazdowi zapewnienia, że załoga fabryki da ponadplanową produkcję traktorów, aby przyczynić się w ten sposób jeszcze bardziej do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W gmachu Woj. RN odbyło się pożegnanie chłopów — delegatów woj. krakowskiego. Wielu spośród delegatów — to wybitni hodowcy, rolnicy i plantatorzy roślin przemysłowych, aktywiści i przodownicy pracy społecznej. Pojechali też do Szczecina członkowie kół gospodarki wiejskich posiadające wysokie odznaczenia państwowe.

Szczecin w odświętnej szacie

Na Głównym Dworcu flagi, powitalne transparenty, zielone girlandy, witają przybywającą z całego kraju delegację chłopów. Opodal dworca, na wysokiej skarpie, obok gmachu Biblioteki Miejskiej widnieje herb Szczecina i ogromny napis „Witamy”.

Pięknie wyglądają ulice i place Szczecina. Wzdłuż zielonych alei miasta łopocą flagi narodowe, białe, zielone i czerwone sztandary. Tysiącami napisów wita ludność szczecińska przyjeżdżających chłopów, którzy obradować będą nad sposobami dalszego rozwoju rolnictwa w

gminach woj. RN. Wzięło udział w Krajowym Zjeździe Przewodzących Chłopów oraz w uroczystościach Dożynek Centralnych.

4 bm. delegacja wzięła udział w otwarcu Zjazdu.

W PRZEDDZIEN Centralnych Dożynek, w sobotę, zbiera się w Szczecinie Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów. Na zjazd ten, który jest niejakim sejmem chłopstwa pracującego, przybyli najlepsi gospodarze, wzorowi rolnicy indywidualni, przodownicy pracy w spółdzielniach produkcyjnych, PGR i Ośrodkach Maszynowych. Reprezentują więc oni polską wieś pracującą, wszystkie bez wyjątku formy gospodarki rolnej. Ze zaś delegatami na Zjazd wybrani zostali najlepsi, przeto ich osiągnięcia, ich metody pracy i doświadczenia, którymi podzielią się na Zjeździe, stanowiąc dla niezawodny drogowskaz i wzór do naśladowania dla milionów mas ludu pracującego wsi.

Zjazd ten ma na celu nie tylko podsumowanie dotychczasowej ofiarnej pracy i trudu chłopów pracujących, lecz przede wszystkim jak najszersze uświadomienie chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR o konieczności stałego i szybkiego, nieustannego i nie słabnącego rozwoju i wzrostu produkcji rolnej.

TA SPRAWA, sprawa podniesienia poziomu produkcji rolnej, jest jedną z najbardziej doniosłych spraw naszej gospodarki narodowej jako całości. Jej wagę podkreślił Bolesław Bierut mówiąc:

„Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Jest to

konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu lekkiego i rolnospożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmacni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki”.

Zadaniem naszym — mówi Bolesław Bierut — jest otoczyć większą jeszcze niż dotąd opieką nasz młody chłopski ruch spółdzielczy, okazywać spółdzielniom wydatniejszą i bardziej wszechstronną pomoc, aby jak najszybciej sprężył ich rozwój.

Ale nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tym, że większość produkcji naszego rolnictwa jest i będzie w ciągu dłuższego czasu wytwarzana przez chłopską indywidualną gospodarkę rolną. Aby więc podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej, musimy okazać szerszą pomoc agronomiczną, zaopatrzeniową i techniczną również i indywidualnym gospodarstwom chłopskim”.

Kierując się tymi wskazaniami Zjazd omówi sposoby najbardziej celowego wykorzystania przez rolnictwo wszechstronnej pomocy gospodarczej i agrotechnicznej państwa ludowego dla rolnictwa, ustali skuteczne środki podnoszenia kultury rolnej i uruchomienia wszystkich rezerw tkwiących jeszcze w gospodarce rolnej, wskaze i wytknie błędy i braki w dotychczasowym stylu pracy niektórych rad na-

Sprawozdanie dzwinkowe ze Zjazdu i z dożynek

Sprawozdanie dzwinkowe z Krajowego Zjazdu Przewodzących Chłopów w Szczecinie Polskie Radio nada 5 bm. w programie I, na fali 1322 m o godz. 19.00.

Uroczysty obchód ogólnokrajowych dożynek w Szczecinie Polskie Radio transmitować będzie 6 bm. o godz. 9.40 w programie I, na fali 1322 m oraz w programie II na fali 407 m.

Ponadto sprawozdanie dzwinkowe z przebiegu uroczystości dożynkowych w Szczecinie P. R. nada 6 bm. o godz. 17.15 w programie II, a o godz. 18.30 w programie I.

Delegacja chłopów z NRD na zjazd w Szczecinie

4 bm. przybyła do Szczecina, witana serdecznie przez przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu ZSCh, kilkudziesięcioosobowa delegacja chłopów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegacja weźmie udział w Krajowym Zjeździe Przewodzących Chłopów oraz w uroczystościach Dożynek Centralnych.

Delegacja ZSL udala się do NRD

3 bm. opuściła Warszawę delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, udając się do NRD na Zjazd Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej.

Na czele delegacji stoi wicemarszałek Sejmu sekretarz NKW ZSL J. Ozga-Michalski. W skład delegacji wchodzi: redaktor miesięcznika „Samopomoc Chłopska” literat E. Marzec, poseł na Sejm, gospodarzująca indywidualnie chłopka Julianna Leśniak oraz poseł na Sejm członek Rady Naczelnej ZSL S. Pietrzak.

4 bm. delegacja wzięła udział w otwarcu Zjazdu.

W ramach audycji dla wsi w programie I, o godz. 14.05 Polskie Radio nada ze Szczecina koncert zespołów świetlicowych z całej Polski.

W przededniu wyborów w Niemczech zachodnich brutalna ingerencja sekretarza stanu Dullesa

BERLIN (PAP). W miarę zbliżania się terminu wyborów w Niemczech zach., kilka adenaurewska stosuje coraz nowe środki terroru i represji, aby zastraszyć wyborców, uniemożliwić im swobodne wyrażenie swej woli i w ten sposób utrzymać się przy władzy.

Równocześnie amerykańscy protektorzy Adenauera, którzy za wszelką cenę pragną wrzucić Niemcy zach. do rydwanu swej agresywnej polityki, występują z jawnymi pogrozkami pod adresem wyborców. Jak już podaliśmy, amerykańskie władze ekupacyjne za pośrednictwem prasy zapowiadają możliwość wprowadzenia dyktatury wojskowej w Niemczech zach. w wypadku porażki wyborczej Adenauera.

Środki terroru i nacisku, metody oszarczerzonej propagandy i palki policyjne — nie wystarczają Adenauerowi i jego protektorom. 3 bm. sekretarz stanu Dulles oficjalnie zagroził ludności Niemiec zach., że „kłeska wyborcza Adenauera podciągnie za sobą katastrofalne skutki dla sprawy przywrócenia jednolici i suwerenności Niemiec”.

Pogrożki Dullesa i jego cyniczna ingerencja wywołały głębokie oburzenie w Niemczech zach. Były kanclerz Rzeszy dr Wirth złożył oświadczenie, w którym stwierdził: „Pan Dulles nie będzie nauczycielem niemieckiej ludności. Jego pogrozki, jego palka policyjna stanowią dla Niemców i dla wszystkich narodów europejskich dobitną przestrożkę, by nie dali się wciągnąć w sidła polityki amerykańskiej”.

Dziennik „Hamburger Echo” z 4 bm. pisze: „Oświadczenie Dullesa stanowi brutalną ingerencję do niemieckich spraw wewnętrznych i jest prowokacyjnym pogwałceniem norm obowiązujących w stosunkach między narodowymi”. Dziennik zaznacza, że Dulles ujawnił znany zresztą fakt, iż Adenauer nie jest kanclerzem Niemiec zachodnich, lecz kreaturą Dep. Stanu.

Wielu działaczy politycznych w Niemczech zach. składa deklaracje i wysłał do Wysokiego Komisarza USA Conanta depesze, protestujące przeciwko cynicznemu wystąpieniu Dullesa.

4 bm. gestapo adenaurewskie zastosowało szczególnie brutalne środki, by nie dopuścić do zebrania wyborczych, organizowanych przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), jak również przez mieszczkę grupowanie walczące o pokojowe zjednoczenie Niemiec (Ogólnoniemiecka Partia Ludowa i Związek Niemców).

Na lokale partii postępowych, na redakcje ich organów prasowych



W wielu miejscowościach kraju przeprowadzane są już siewy jesienne. Na terenie woj. olsztyńskiego rozpoczęto siew ozimin. Szczepienie siewników znacznie przyspiesza wykonanie pracy oraz pozwala na pełne wykorzystanie siły pociągowej traktora.

Na zdjęciu: traktorzysta Stanisław Rybka oraz robotnicy rolni Kazimierz Zabłotny, Kazimierz Dański i Jan Kupniewski przeprowadzają siew żyta w PGR Rantop, zespół Kozłowo (pow. Nidzica) przy pomocy 3 szczepionych siewników.

CAF — fot. Znitrowicz

strony prowokatorów faszystowskich — głosowała przeciwko Adenauerowi. Wice KPD w Norymberdze zgromadził 15 tys. mieszkańców. Na wiecu tym przemawiał również przewodniczący KPD Max Reimann.

Wice przedwyborcze partii komunistycznej odbyły się również w innych miejscowościach Niemiec zachodnich.

Wbrew bezczelnej nagonce i terrorowi ze strony władz bońskich odbywają się w dalszym ciągu wiece Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej i Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność.

Oświadczenie biura prasowego SPD

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecka agencja DPA donosi: Biuro Prasowe Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec (SPD), kierujące kanclerza Adenauera, jako działacza politycznego, stwierdza, że Adenauer „nie jest działaczem ogólnoniemieckim, lecz zachodnio-niemieckim”. Zdaniem SPD — stwierdza Biuro Prasowe — „Adenauer zrosł się z Zachodem i nie rozumie potrzeb wschodniej części Niemiec, leżącej po drugiej stronie Łaby”.

Nieszcześnie jest — zaznacza dalej Biuro Prasowe — że Niemcami rządzą politycy, którzy uważa, iż po drugiej stronie Łaby leży jedynie kraj kolonialny. Gdy na arenie znowu pojawią się politycy, którzy będą w stanie zrozumieć istotne potrzeby całych Niemiec i których horyzont nie będzie ograniczony do prowincji nadrenskiej będzie to oznaką wzrostu dojrzałości narodu niemieckiego.

Wice przedwyborczy KPD w Monachium zgromadził 70 tys. mieszkańców. Przemawiał przewodniczący KPD Max Reimann, który podkreślił, że uchwalona przez rząd boński ordynacja wyborcza, tak samo jak prowokacja i terror wobec partii komunistycznej świadczy o obawach Adenauera co do wyniku wyborów. Wszystko to przypomina metody faszystowskich organizacji SS i SA, które w 1933 r. stosowały również terror wobec wyborców.

Max Reimann wezwał ludność, aby 6 września, nie zważając na nacisk ze strony prowokatorów faszystowskich, głosowała przeciwko Adenauerowi.

Ludzie radzieccy manifestują nieugiętą wolę pokoju

MOSKWA (PAP). — W fabrykach moskiewskich odbyły się 3 bm. zebrania załóg, poświęcone omówieniu uchwał budapeszteńskich sesji Światowej Rady Pokoju i plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Uczestnicy zebrania wyrazili pełne poparcie dla apelu Światowej Rady

Pokoju uregulowania w drodze rokowań wszystkich kwestii spornych między państwami.

Na zebraniu załogi narzędziowni i modelarni fabryki samochodów im. Stalina jednomyślnie uchwalono rezolucję, która wyraża całkowitą aprobatę dla polityki rządu radzieckiego, zmierzającej do utrwalenia pokoju na świecie, do rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami wszystkich krajów.

— Dla nas, ludzi radzieckich — czytamy w rezolucji — którzy na swoich barkach dźwigali ciężar walki z ciemnymi siłami reakcji i faszystów, pokój jest sprawą o żywotnym znaczeniu dla rozwoju, naszej gospodarki i wszechstronnego zaspokajania stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych ludności.

Na zebraniu załogi moskiewskiej fabryki rak, zaaprobowano jednomyślnie uchwałę plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o aktywnym udziale ludzi radzieckich w walce o pokojowe uregulowanie międzynarodowych problemów.

Slusarz tych założeń, Astaszkin, wezwał swych towarzyszy do jeszcze wydajniejszej pracy dla dobra ojczyzny. „Niechaj wszyscy uczciwi ludzie widzą, że praca nasza — to praca w imię szczęścia narodów”.

Zebrania załóg fabrycznych Moskwy stały się wielką manifestacją nieugiętej woli pokoju ludzi radzieckich, ich zespolenia wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego, niezłomnie i konsekwentnie broniących polityki pokoju.

Uczestnicy Kongresu Studentów opuszczają Warszawę

4 bm. opuściły Warszawę grupy studentów — uczestników III Światowego Kongresu Studentów z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Rumunii, Turcji, Węgier i ZSRR. Z Warszawy wyjechał również sekretarz generalny MZS — J. Pekulan.

Jutro
nowy konkurs »Życia«
»Warszawskie książki«

Korea powstaje z gruzów

Szybkie tempo odbudowy

PEKIN (PAP). Robotnicy, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw Min. Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych, odpowiadając na apel Koreańskiej Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oddają wszystkie siły, by w jak najkrótszym terminie wyprodukować jak najwięcej materiałów do odbudowy zniszczonych przez wroga miast i wsi.

W szybkim tempie odbudowuje się cementownie, cegielnie, fabryki dachówek i inne przedsiębiorstwa. Załoga jednej z cementowni zakończyła 15 sierpnia odbudowę zakładu i 27 sierpnia dała pierwszą partię cementu.

Rozpoczęto budowę nowych zakładów, które będą produkować rury cementowe dla kanalizacji i wodociągów.

Załoga kamieniołomów w prowincji północny Phenian wykonuje zadania produkcyjne w 130—170 proc.

Włoski szeregowy Labour Party

na doroczną konferencję

LONDYN (PAP). — 3 bm. opublikowano porządek dzienny dorocznej konferencji angielskiej partii laburzystowskiej. Konferencja rozpocznie się 28 bm. w Margate. Podstawowym zadaniem konferencji będzie omówienie przygotowanego przez krajowy Komitet Wykonawczy partii programowego dokumentu politycznego: „Wyższe prawo Anglii”.

Przeszło 300 lokalnych organizacji partii laburzystowskiej i liczne zw. zaw. wniosły poprawki do tego dokumentu, domagając się podjęcia energiczniejszych kroków, aby wyzwołać Anglię spod wpływu amerykańskich w dziedzinie politycznej i gospodarczej, aby przyczynić się do rozwoju bardziej przyjaznych stosunków i zwiększenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i Chiną Republiką Ludową. Wiele innych poprawek wzywa do położenia kresu zimnej wojnie, do poważnego zredukowania programu zbrojeń w Anglii i pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych.

Szereg poprawek dotyczy statutu partii laburzystowskiej.

Otwarcie wystawy ku czci Kopernika

w Teatrze Narodowym

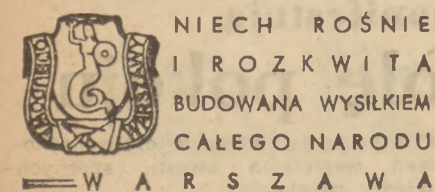
4 bm. w Sali Kameralnej Teatru Narodowego została otwarta staraniem Domu Wojska Polskiego wystawa z okazji Roku Kopernikowskiego pt. „Budowa wszechświata”.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele Rządu i Wojska Polskiego oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Przemówienie o wielkim rewolucyjnym znaczeniu nauki Kopernika wygłosił zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. bryg. L. Krzemien.

Otwarcie wystawy dokonał przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego, prezes PAN prof. J. Dembowski.

Na wystawie zgromadzone wiele planów, rysunków, ilustracji, wykresów i cytatów obrazujących głównie rozwój myśli materialistycznej o budowie wszechświata od starożytności aż do dzisiejszych czasów. Szczególnie szeroko uwzględniono dzieje rozwoju nauki Kopernika.



Spadek prestyżu USA

NOWY JORK (PAP). — W dzienniku „New York Herald Tribune” ukazał się artykuł znanego publicysty Stewarta Alsopa, który w ciemnych barwach przedstawia wyniki amerykańskiej polityki zagranicznej i pisze m. in.:

„W Europie ktoś wysunął niedawno następujący pomysł karykatury politycznej: Prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles pędzą z zawrotną szybkością pojazdem z napisem: „Kierownicza rola Ameryki w świecie”. Dulles trzyma lokiem Eisenhowera i mówi zdenerwowanym głosem: „Nie warto się oglądać — nikt za nami nie jedzie”.

Pomysł jest może nieco przedczesny — pisze Alsop — ale z łatwością można przewidzieć taką sytuację — zapoczątkowaną odmową Francji ratyfikowania układu w sprawie armii europejskiej — w której St. Zjednoczone pójda jedną drogą, a wszyscy ich sojusznicy — inną. W Europie nie znajdzie się nikt, kto by nie przyznał, że kierowana przez St. Zjednoczone koalicja zachodnia jest poważnie zachwiana. Nie znajdzie się nikt, nie wyłączając najwybitniejszych przedstawicieli rządu amerykańskiego za granicą, kto by nie przyznał, iż dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że prestiż amerykański — a więc i zdolność St. Zjednoczonych do spełniania funkcji kierowniczych — spadł w ciągu ostatnich miesięcy w sposób katastrofalny.

Tego rodzaju ostrzeżenia przesłali ostatnio do Waszyngtonu najdoliniejsi wysłannicy Eisenhowera: ambasador w W. Brytanii Winthrop Aldrich i ambasador we Francji — Douglas Dillon.

W doniesieniach swych Aldrich i Dillon stwierdzają, że macCarthyizm

Zgodnie z programem Frontu Narodowego

SZCZECIN — WIELKI PORT NAD ODRA

przekształca się w nowoczesne miasto socjalistyczne

Ludność Ziem Odzyskanych wraz z całym narodem konsekwentnie wleciała w życie plany pokojowego budownictwa, szeroko zakrojone plany przebudowy i rozbudowy gospodarki oraz rozwoju kultury tych ziem. Jeszcze jednym przykładem jest piastowski Szczecin — wielki port bałtycki, jeden z najważniejszych ośrodków przemysłowych naszych Ziem Zachodnich, który — w myśl Programu Frontu Narodowego ma być odbudowany do końca b. 10-lecia.

Port szczeciński stał się obecnie jednym z najbardziej nowoczesnych i ruchliwych portów na Bałtyku. Odbudowano i wybudowano szereg nowych nabrzeży, magazynów, zainstalowano najbardziej nowoczesne dźwigi i urządzenia przeładunkowe, dzięki czemu już w końcu 1949 r. obroty znacznie przekraczały poziom osiągnięty w latach najlepszej koniunktury w okresie przedwojennym. Jeszcze bardziej wzrosła zdolność przeładunkowa portu w wyniku uruchomienia przez polskie załogi montażowe wielkiego tasemowca węglowego.

Na 120 dni przed terminem

Elektrownia Łódzka wykonała plan na r. b.

Przodująca załoga Elektrowni Łódzkiej wykonała 2 bm. zadania w zakresie produkcji energii elektrycznej za okres czterech lat planu 6-letniego.

Realizacja zadań na 120 dni przed terminem została osiągnięta m. in. dzięki znacznemu skróceniu przez personel inżynieryjno-techniczny terminów, przewidzianych na wykonanie remontów kapitalnych urządzeń energetycznych.

Pracuje odbudowana od podstaw stocznia, dzwignięta z ruin hut, cementownia, fabryka nawozów fosforowych, fabryka sztucznego włókna i wiele innych zakładów przemysłowych. Ostatnio ruszył nowy wielki obiekt przemysłowy Szczecina — nowoczesna fabryka papieru.

Szczecin wkracza obecnie w nowy etap rozwoju. Pracownie biur projektów pracują nad ostatecznym wykonaniem projektu generalnej przebudowy i rekonstrukcji miasta. W związku z rozwojem portu i przemysłu, ludność Szczecina w najbliższych latach znacznie wzrośnie. Budownictwo mieszkaniowe ma więc z jednej strony zapewnić napływającej ludności nowe mieszkania, z drugiej zaś — dalszą poprawę warunków mieszkaniowych ludności zamieszkałej w Szczecinie.

Drugim zasadniczym zadaniem jest zniwelowanie dysproporcji klasowych stworzonych przez ustrój kapitalistyczny — przekształcenie Szczecina w nowoczesne, socjalistyczne miasto. W kapitalistycznym bowiem Szczecinie w dzielnicach robotniczych zagęszczenie na 1 ha powierzchni miasta sięgało tysiąca osób. Równocześnie w licznych dzielnicach willowych zamieszkałych głównie przez kupców i prze-

Dalsze zaostrzenie stosunków włosko - jugosłowiańskich

LONDYN (PAP). Rząd jugosłowiański przesłał w piątek czwartą z rzędu notę do rządu włoskiego, w której w ostrej formie domaga się normalizacji stosunków na granicy jugosłowiańsko-włoskiej, stwierdzając, że w przeciwnym wypadku zmuszony będzie wydać odpowiednie kontrzałożenia natury wojskowej na własnym terytorium.

Rząd jugosłowiański uważa odpowiedź rządu włoskiego na swą pierwszą notę za nie zadowalającą.

PARYŻ (PAP). Po wymianie not 1 bm. między rządem włoskim a rzą-

40 prototypów nowych mebli

wejdzie do produkcji

Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego i komórki wzorujące przy zakładach pracy wykonały do tychczas około 40 prototypów nowych modeli mebli pojedynczych i kompletów, które odznaczają się praktyczną konstrukcją i starannym wykonaniem. Jeszcze w br. fabryki mebli w całym kraju wyprodukują próbne serie nowych mebli, by zapoznać z nimi konsumentów. W przyszłym roku będzie rozpoczęta seryjna produkcja tych typów mebli.

Wśród nowych modeli mebli wyróżniają się 4 typy kompletów kuchennych oraz prototypy jedno i dwuosobowej kanapy-łóżka (amerykański). Jeszcze w br. zostaną wykonane serie próbne dotychczas nie produkowanych szaf 4-drzwiowych, kompletów sypialni jesionowych, tapczanów jednoosobowych i wielu innych typów nowych mebli.

Wśród nowych modeli mebli wyróżniają się 4 typy kompletów kuchennych oraz prototypy jedno i dwuosobowej kanapy-łóżka (amerykański). Jeszcze w br. zostaną wykonane serie próbne dotychczas nie produkowanych szaf 4-drzwiowych, kompletów sypialni jesionowych, tapczanów jednoosobowych i wielu innych typów nowych mebli.

dem jugosłowiańskim, sytuacja polityczna uległa gwałtownemu zaostrzeniu. Każda ze stron oskarża drugą, iż jej działalność zagraża pokojowi. Jednocześnie znacznie zaostrzył się ton prasy obu krajów. Dzienniki włoskie oświadczają, że władze jugosłowiańskie stosują przemoc wobec Włochów zamieszkanych w strefie „B” Wolnego Obszaru Triestu, prasa jugosłowiańska zaś utrzymuje, że Włochy czynią przygotowania wojenne.

PARYŻ (PAP). Na terytorialnych wodach jugosłowiańskich zatrzymane zostały 2 włoskie kutry rybackie. Oba kutry odstawił do portu jugosłowiańskiego „gdzie” przebywać one będą aż do zakończenia śledztwa.

ZE ŚWIATA

● LONDYN. 3 bm. premier Churchill dokonał częściowej reorganizacji rządu. Zostały zmieszone dwa ministerstwa, mian. do spraw koordynacji przemysłu opałowego energetycznego i transportu oraz m.in. surowców. W kołach politycznych nie wyklucza się możliwości dalszych zmian w rządzie.

● NOWY JORK. W lipcu br. w USA odbyło się 473 strajków, z udziałem 260 tys. osób. W strajku robotników przemysłu konserwowego i spożywczego uczestniczyło 33 tys. osób.

● NOWY JORK. Korespondent agencji Associated Press donosi, że chociaż „mimo już przeszło 10 dni od czasu obalenia Mossadika w Izraelu, który jest ośrodkiem przemysłu włókienniczego w Iranie, tłumy ludzi wylazły okrzyk: „Amerykanie, wracajcie do Ameryki!”. Murzy domów pokryte są napisami skierowanymi przeciwko szachowi i Amerykanom. Konsul amerykański w Izraelu jedzi po miesiąc w otoczeniu uzbrojonej strazy i policjantów.

przypuszczali, że w polityce USA nastąpią poważne zmiany. Przesładowali ich koszarne sny o amerykańskich awanturach wojennych w Europie Wschodniej i w Azji. Obecnie obawiają się oni polityki amerykańskiej nie dlatego, że mogłaby ona ulec zmianie, lecz dlatego, że — jak się wydaje — nie jest ona zdolna do żadnej zmiany.

Przedstawiciele amerykańscy, za granicą otrzymali np. instrukcję, aby nawet nie dyskutowali nad żadną ewentualną zmianą projektu europejskiej wspólnoty obronnej.

Układ w sprawie utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej — jeśli kiedykolwiek będzie ratyfikowany — wyklucza wyraźnie możliwość rozwiązania problemu europejskiego na podstawie porozumienia.

Zdumiewający odzew, jaki znalazło w Europie słynne przemówienie Churchilla z 1 maja br. wywołujące do dokonania próby osiągnięcia pokojowego porozumienia z Rosjanami — to fakt, nad którym powinni dobrze zastanowić się w Waszyngtonie. Żaden przywódca europejski począwszy od Włochów, a kończąc na prawicy, nie może sobie pozwolić na krytykowanie tej propozycji, którą Waszyngton odrzucił jako „nieodpowiedzialną”.

Faktem jest, że począwszy od 1950 roku polityka amerykańska w Europie opiera się niezmennie na założeniu, że podział Europy na dwie części... jest czymś permanentnym. Dla Europejczyków stan taki jest prawie nie do zniesienia. Dla Niemców oznacza on podział kraju na zawiesz. Dla Francuzów i Anglików zaś oznacza, że w wypadku wojny fizyczne pretwanie ich krajów jest rzeczą problematyczną.

Mimo to obecny rząd amerykański trzyma się bardziej sztywno tego za-

mysłowców, gęstość zaludnienia na 1 ha wynosiła zaledwie 80 osób.

Do końca bież. 10-lecia zgodnie z Programem Frontu Narodowego powinny zniknąć w centrum miasta ślady wojny. Zostanie wykonany całkowity szereg dzielnic śródmiejskich i głównych ciągów ulicznych. Zrekonstruowane zostaną pomniki polskości Szczecina. Wzdłuż głównych osi kompozycyjnych miasta przewiduje się monumentalną zabudowę o charakterze mieszkaniowym. Przewidywana jest budowa dalszej nowej dzielnicy mieszkaniowej. Jeszcze bardziej mają być rozwinięte tereny zielone, głównie zaś w dawnych dzielnicach robotniczych.

W śródmieściu rozpoczęły się już prace przygotowawcze pod przyszłe roboty budowlane. Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym realizowane będzie budownictwo sieci przedszkoli, żłobków i szkół. Projektuje się gmachy nowych teatrów i kin.

Adenauer usiłuje wprowadzić w błąd wyborców

co do istotnego charakteru polityki rządu bońskiego

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

3 września dzienniki zachodnio-berlińskie zamieściły wiadomości o przemówieniu kanclerza rządu bońskiego Adenauera, w którym zwracając się do rządu radzieckiego oświadczyl, że „jeśli rząd radziecki gotów jest wspólnie z innymi mocarstwami szukać rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach prawdziwej wolności, to mogą być stworzone podstawy pokojowego współistnienia narodów”.

TASS uważa za konieczne oświadczyć, że w kierowniczych kołach Związku Radzieckiego to wystąpienie Adenauera, oceniane jest przede wszystkim jako manewr wyborczy.

Zarówno użyta przez pana Adenauera forma zwrócenia się do rządu radzieckiego, jak i moment, który wybrał, nie pozostawiają wątpliwości, iż wystąpienie Adenauera podjętowane zostało wyłącznie względami propagandowymi w związku z mającymi się odbyć 6 września wyborami do parlamentu bońskiego. Wystąpienie Adenauera obliczone jest na to, aby wprowadzić w błąd wyborców w Niemczech zachodnich co do istotnego charakteru polityki rządu bońskiego. Czteroletnie rządy Adenauera i jego grupy dowiodły, iż rząd Adenauera

BERLIN (PAP). B. dyrektorzy koncernu „IG Farbenindustrie” — Herlein, Schmitz, Kuehne, Ter Meer, Ambros, Ilgner, Schneider, Buettelich, Lautenschlaeger, Wurster, Gattinau i Gajewski, którzy uznani przez Trybunał Norymberski za głównych zbrodniarzy wojennych zostali skazani na kary więzienia — obecnie korzystają znowu z pełni praw i odgrywają ważną rolę w przemyśle chemicznym Niemiec zach. Pod ich kontrolą znajduje się w obecnej chwili 11 zachodnio-niemieckich koncernów chemicznych z 82 filiami.

Podczas gdy w Niemczech hitlerowskich koncern „IG Farbenindustrie” posiadał kapitał w wysokości 1,4 miliarda marek, obecnie przedsiębiorstwa tego koncernu dysponują łącznie kapitałem 1,5 miliarda marek.

Przedsiębiorstwa wskrzeszonego koncernu „IG Farben”, ściśle współpracują z wielkimi bankami — „Deutsche Bank”, „Dresdener Bank” i „Kommmerzbank”, które są spadkobiercami osławionych wielkich banków hitlerowskich.

O ścisłym powiązaniu zachodnio-niemieckiego kapitału finansowego z właścicielami wielkich przedsiębiorstw chemicznych świadczy m. in. fakt, że

były przewodniczący zarządu koncernu „IG Farben”, zbrodniarz wojenny Schmitz, zasiada obecnie w radzie nadzorczej „Deutsche Bank”. Jeden z b. dyrektorów tego koncernu Ter Meer zajmuje poważne stanowisko w radzie nadzorczej „Zrzeszenia Bankowego”, które jest spadkobiercą „Kommmerzbank”. Z drugiej zaś strony przedstawiciel wielkiego kapitału finansowego i b. bankier hitlerowski Abs jest przewodniczącym Rady Nadzorczej Tow. Akcyjnego „Badische Anilin und Soda Fabrik”, bankier Roesser reprezentuje w zarządzie towarzystwa „Bayer AG” interesy „Deutsche Bank”. Podobną rolę w zarządzie towarzystwa akcyjnego „Farbenwerke Hoechst” odgrywa przedstawiciel banku frankfurckiego Zinsser.

Przedsiębiorstwa obecnego koncernu „IG Farbenindustrie” związane są z kapitałem amerykańskim przez koncern Stinnesa w Nowym Jorku oraz przez firmę zachodnio-niemiecką „Feldmuehle AG”.

Ponadto „IG Farben” współpracuje z koncernem zbrojeniowym Kruppa i z innymi koncernami zbrojeniowymi jak „Deutsche Waffen und Munitionsfabrik AG” i „Duerener Metallwerke AG”.

ym świecie. Ale nie wolno zapominać o jeszcze jednej rzeczy. Jeśli rzeczywiście uda się przeformować układy z Paryża i Bonn i przystąpić do ich realizacji, to Niemiec zachodnich, które układy te podpisały, nie będzie już można uważać za państwo pokojowe; przekształcą się one w narzędzie agresywnych planów bloku północno - atlantyckiego, ostatecznie wkroczą na drogę przygotowaną do nowej wojny w Europie. Z chwilą, gdy układ paryski i boński wejdą w życie, przywrócenie jednoci Niemiec stanie się niemożliwe. Nie można również nie liczyć się z tym, że Niemiecka Republika Demokratyczna nie wyrażnie już oświadczya, iż nie pozwoli wciągnąć Niemiec wschodnich w sidła bloku północno-atlantyckiego i jego planów ujarznienia Niemiec. Z drugiej strony, byłoby nonsensem oczekiwać, iż Związek Radziecki może popierać te plany, wyrażone przeciwko ZSRR i mające na celu wskrzeszenie w centrum Europy nowego niebezpiecznego ogniska agresji — plany, które nie dają się pogodzić z interesami milijardów pokoi narodów, a przede wszystkim samego narodu niemieckiego, jak również sąsiadów Niemiec zachodnich.

Z powyższego jasno wynika, że twierdzenie Adenauera, jakoby „rozwiązanie problemu niemieckiego w warunkach wolności” wymagało zgody rządu radzieckiego na wspomniane plany St. Zjednoczonych, Anglii i Francji, jest na wskroś fałszywe i że twierdzenie to zmierza do celów, które obce są interesom narodu niemieckiego i interesom pokoju w Europie. Gdyby Adenauer nie bał się prawdy, powinien by przyznać, że przeszkody na drodze do „rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach wolności” stawiane są nie przez rząd radziecki, lecz przez trzy mocarstwa zachodnie, które narzucają układy z Paryża i Bonn. Ale Adenauer, jak wiada, nie myśli teraz o tym, ponieważ gotów jest wszelkimi środkami zdobyć dodatkowe głosy w wyborach i przeszkodzić wyborcom w głosowaniu na tych, którzy szukają rzeczywistego pokojowego drogi zjednoczenia narodowego, wolności i niepodległości Niemiec.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to nie można mieć wątpliwości, że ludzie radzieccy darzą szczerą sympatią wszystkich Niemców, którzy dążą do trwałego pokoju i wolności, do jednoci i niepodległości Niemiec.

Nie wolno zapominać o tym, iż rzeczywistym celem układów z Bonn i Paryża jest przygotowanie nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Jest przeto rzeczą naturalną, że wszyscy milijardy pokoi ludzie witały z zadowoleniem wzrastający opór przeciwko ratyfikacji tych układów.

Nie jest jednak przypadkiem, że właśnie w chwili obecnej Adenauer wytyża wszystkie siły, aby wzmocnić pozycję swego rządu, i nie przebiegała w środkach zebrac głosy w zbliżających się wyborach, a następnie przysiąść do ostatecznego przeformowania zarówno układu paryskiego, jak i bońskiego, i w ten sposób nie zawiesić rachub agresywnych koł St. Zjednoczonych, dążących do realizacji swych celów w Europie i na ca-

Zjednoczonymi a Europą otwiera się głęboka przepaść. Jeśli będziemy nadal stale odrzucać wszystkie propozycje i występować w roli apostołów niezłomności, to przepaść ta pogłębi się prawdopodobnie do tego stopnia, że cała struktura naszej polityki zagranicznej zawali się nam na głowę”.

Wzrawa wokół Mac Carthy'ego jest tylko oznaką, że między St.

● DELHI. Niezwykle silne huragany które nawiedziły ostatnio Indie wyrządziły znaczne szkody w całym kraju. W okręgu Muzaffarpur wskutek huraganu i powodzi ucierpiała przeszło 700 wsi, w okolicy miasta Darbhanga przeszło 1600 wsi, w okręgu Sarana — 350 wsi, w okręgu Champarna — 300 wsi, w okręgu Monghyr — 140 wsi. Huragany i powo-

dy zniszczyły całkowicie piony na obszarze 330 tys. akrów, a częściowo na obszarze 580 tys. akrów. Szkody materialne wynoszą około 90 mln. rupii.

● DELHI. Wyznaczony przez ONZ komisarz piebiscyowy w Kaszmirze, admirał Nimitz, zrezygnował ze swego mandatu Nimitz był ostro atakowany zarówno przez przedstawicieli Indii, jak i Pakistanu, między którymi toczy się spór w sprawie Kaszmiru. I jego bezstronność była podawana w wątpliwość, zwłaszcza przez Indie.

Wobec takich nastrojów w Europie Zachodniej nie dziw, że ukazujące się w Paryżu europejskie wydanie „New York Herald Tribune” wahało się cztery dni, zanim przedrukowało cytowany artykuł Alsopa. Nie jest bowiem przykrym przypadek, że do kłeski. Lecz sztydło nie daje się schować w worku. Żaden worek frazeologu o „przejrzystości atlantyckiej” nie ukryje prawdy o wzmagającej się w całej Europie nienawiści do amerykańskiej polityki agresji i prowokacji (g)

SPORT Z OSTATNIEJ CHWILI

Jędrzejowska przegrywa w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Budapeszcie zawodnicy polscy uzyskali następujące rezultaty:

W półfinale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska przegrała z Javory (Węgry) — 2:6, 6:8. W walce o trzecie miejsce w turnieju Jędrzejowska spotkała się z Erdödi (Węgry).

W półfinale gry podwójnej juniorek Ryczkówna wraz z Węgierką Namian pokonały parę węgierską Grossman — Kocsis 6:2, 7:5. W finale Ryczkówna i Namian spotkały się z parą Kovacs — Solman.

Ogólnopolska Spartakiada Wsi

W piątek 4 bm. na stadionie „Gwardii” w Szczecinie rozpoczęły się pierwsze konkurencje III Ogólnopolskiej spartakiady wsi. W spartakiadzie weźmie udział ponad półtora tysiąca najlepszych sportowców LZS z całego kraju.

Wyniki pierwszego dnia:
Piłka nożna: Opole — Rzeszów 2:0 (2:0). Warszawa — Koszalin 8:1 (0:0).
Siatkówka żeńska: Zielona Góra — Kielce 3:0. Gdańsk — Poznań 3:1.
Siatkówka męska: Staliność — Opole 3:1.
Koszykówka męska: Wrocław — Gdańsk 53:41 (23:16). Staliność — Warszawa 63:57 (20:30).
Koszykówka żeńska: Zielona Góra — Warszawa 40:22 (23:10). Gdańsk — Kraków 53:24 (21:10).

Dzieci koreańskie u junaków SP



Z Gołotczyzny do Świdra przedzielił się niedawno „Dom Odzyskanego Dzieciństwa”. Małe dziewczynki i mali chłopcy koreańscy czują się w swej nowej siedzibie znakomicie. Uczą się, bawią się i... składają wizyty. Ostatnio np. dzieci koreańskie pojechały w odwiedziny do Ursynowa, gdzie spotkały się z przedwojennymi junakami i junaczkami SP.

Najpierw były kwiaty, później uśmiech i uściski dłoni, a wreszcie nastąpiła „wymiana” tańców i piosenek. Spiewały i tańczyły nasze junaczki, śpiewali i tańczyli koreańscy goście — nie szczędzono sobie zaśpiewanych ereszt w pełni oklasków. Junaczce

Helence Rodzewicz z 268 Brygady SP bardzo podobala się prastara pieśń koreańska „Ari-ran”, cennym dla niej zaś Kim Ok Sun z Phenianu szczególnie przypadł do gustu krakowiak w wykonaniu junaczki.

— Mazurka już umiem — mówi Koreańska do polskiej koleżanki — ale krakowiak jest jeszcze piękniejszy... Dziewczeta objęły się serdecznie, omawiając wrażenia, które na długo zostaną im w pamięci.

Na zdjęciu: wychowawca i opiekun dzieci koreańskich, znany nam z książki Brandysa nauczyciel Chan w rozmowie z polskimi junaczkami.

Foto: St. Dziubiński

VERNON HALE (W. Brytania)

uczestnik III Światowego Kongresu Studentów

TWARZĄ W TWARZ Z WARSZAWĄ...

STANĄŁEM twarzą w twarz z Warszawą — ze zniszczeniami wojennymi i jednocześnie z miastem pokoju. Tak, pokoju, ponieważ w mieście tym ujrzałem olbrzymie siły i możliwości twórcze, ujrzałem pod do piękną i wolę życia. Widziałem olbrzymie stopy cegieł, ale nie było tu ruiny burzonych domów, bo te w większości już znikły. Widziałem, że to olbrzymie stopy nowych cegieł obok powstającego w centrum Warszawy Pałacu Kultury i Nauki, obok pięknych domów Muranowa. Widziałem, jak wagony dowożą swój cenny ładunek do warszawskich miejsc budowy.

Jestem przyzwyczajony do ciemnych ulic w Anglii. Są one spuszczają

kapitałistycznego egoizmu i samolubstwa. Słońce nie dociera do ciemnych szańców londyńskich mieszkań. Dokęry nie mogą patrzeć na drzewa i kwiaty z wąskich okien swoich domów. A wy otworzyście ulice i place Warszawy na świeży powiew wiatru. Dzieci biegają w waszych nowych pięknych parkach i wracają nie do ciemności, ale do dobrze rozplanowanych domów pełnych światła i wygód.

Byłem oszołomiony widokiem domu kultury osiedla Mirow. Książki, sztuka i muzyka są przeznaczone dla wszystkich. Dorobek myśli kopernikowskiej, mazurki Chopina należą dziś w Polsce do was, do całego narodu. Widziałem również chłopca, który wypoczywał „Pamiętniki Samuela Pepyasa” z biblioteki Domu Kultury. To znaczy, że wy poznajecie również bogactwo literatury mego kraju. W Anglii mówi się często, że biblioteki w krajach demokracji ludowej nie mają książek pisarzy krajów Europy zachodniej, lecz godziny spędzone na wiedzianiu warszawskich bibliotek i księgarń przekonały mnie, że to nieprawda, bo bardzo tu łatwo spotkać się zarówno z Szekspirem, jak i z Balzakiem, Goethem i innymi klasykami oraz pisarzami współczesnymi — całego świata.

Z Placu Zamkowego zobaczyłem przez wąską uliczkę Warszawę XVI i XVII wieku. Trudno było uwierzyć, że zaledwie rok temu było tu tylko rumowisko gruzów.

— Przecież to niemożliwe! — powiedział jeden z moich angielskich kolegów. Potem rozmawiałem ze sta-

Na widowni międzynarodowej

Dotychczasowy bilans walki

DWA i pół roku temu niesamowity pochód przemaszerał ulicami Paryża: długa kolumna mężczyzn i kobiet w różnym wieku, ale jednako ubranych — w obcowe pasiaki, jakie nosili więźniowie w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Każdy z uczestników tego pochodu trzymał w ręku plik kartek, które podawał przechodniom. Gdy przechodził przed nimi, szybko wyjmował pióro lub ołówek i podpisywał.

Były to kartki do głosowania w wielkim plebiscycie, przeprowadzonym we Francji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Od tego czasu zwiększyła się wielokrotnie nie tylko liczba Francuzów, protestujących przeciwko remilitaryzacji Trizonii, ale także — Włochów, Anglików, Niemców. Dziesiątki milionów ludzi w samych tylko krajach zachodnio-europejskich stanęły zdecydowanie na tym stanowisku.

Rząd Stanów Zjednoczonych, bońska klika odwetowców oraz służące politycy zachodniej Europy próbowali zlekceważyć ten powszechny opór opinii publicznej. Usiłowali oni zrealizować swe plany wbrew woli narodów. W rok po owym wstrząsającym pochodzie b. więźniów obozów hitlerowskich, w tym samym Paryżu został podpisany tzw. układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”,

będący zamaskowaną formą wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Poprzedniego dnia, 26 maja 1932 roku, w Bonn został podpisany tzw. układ ogólny, na mocy którego Niemcy zachodnie miałyby pozostać pod okupacją amerykańską, stać się „wysuniętym terenem strategicznym” w wojennych planach USA, wymierzonym przeciwko ZSRR i innym sąsiadom Niemiec.

ZYCIE jednak potwierdziło, jak trudno jest zrealizować plany powzięte wbrew woli narodu. Układy w Bonn i Paryżu miały wejść w życie po ratyfikowaniu ich przez parlamenty państw, w imieniu których spiskujący ministrowie je podpisali. Tymczasem — mimo najróżniejszych nacisków ze strony Waszyngtonu — do dnia dzisiejszego, tj. po upływie przeszło roku, jedynym (prócz 1 Izby parlamentu holenderskiego) parlamentem, który odważył się ratyfikować te złowroogie układy — jest Bundestag zachodnio-niemiecki. I to — pamiętamy — udało się przeprowadzić Adenauerowi z największą trudnością, po kilkakrotnym odrzuceniu oraz przy pomocy skomplikowanych i oszukanych manewrów zakulisowych, w których dopomógł „kancelarzu” zdradziecką taktyką przywołano „opozycyjnej” partii socjaldemokratycznej — SPD. Natomiast wymownym faktem jest, że spośród najgorliwszych akusatorów układów w Bonn i Paryżu — de Gasperi przestał być premierem Włoch, Schuman — przestał być ministrem spraw zagranicznych Francji. Człowiek zaś, którego imieniem ochrzczony został oszukany plan wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej” — b. francuski premier i minister Plevin, także nie zasiada już w gabinecie, mimo że obecny rząd francuski jest bojową reprezentacją burżuazji francuskiej.

Albowiem zdecydowany opór i walka mas ludowych Francji i innych krajów europejskich przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich wpłynęły również na postawę części burżuazji zachodnio-europejskiej, która zaczęła sobie uświadamiać niebezpieczeństwo, związane ze wskrzeszeniem Wehrmachtu. Na kongresie partii radykalnej w Bordeaux, w październiku 1932 roku, przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Herriot, znany ze swych proamerykańskich sympatii, oraz stary monarchizmy, b. premier Daladier, ogłosili przemówienia, w których zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji tych układów przez Francję. Herriot stwierdził, że układy podważały Niemcom zachodnim na tworzenie nieograniczonych ilościowo sił zbrojnych, łącznie z oddziałami SS. SA i gestapo oraz że zawierają tajne klauzule, ukryte przed parlamentami i opinią publiczną. W rok później niektóre z tych tajnych klauzul przedostały się do wiadomości publicznej: dywizje wskrzeszonego Wehrmachtu otrzymały prawo przebywania na terytorium Francji, Belgii i innych krajów zachodniej Europy.

Naga prawda zajaśniała w oczy burżuazji francuskiej, gdy generał Eisenhower, podczas zeszłorocznej kampanii wyborczej na stanowisko prezydenta USA, oświadczył:

„Nie zgadzam się z tymi, którzy uważają, że armia niemiecka po-

winna być silna tylko dla krzyżowego pochodu przeciw Wschodowi, a zarazem słaba dla marszu przeciw Zachodowi. W naszym interesie leży — i to jest nasze zadanie — uczynić tak, aby armia niemiecka mogła wyruszyć w tym kierunku, jaki my, Amerykanie, uznajemy za konieczny”.

„Kropki nad i” postawili wypowiedzi odwetowców bolskich. Obok wystąpienia ministrów i polityków zachodnio-niemieckich przeciwko granicom Polski na Odrze i Nysie oraz pogroźek pod adresem ZSRR (doradca Adenauera, prof. Hallstein wystąpił z planem „zjednoczenia... aż po Ural”), zjawili się wypowiedzi ministra bolskiego, Kaisera, domagającego się aneksji Austrii, części Szwajcarii oraz Alzacji i Lotaryngii.

NATCNIENIEM walki mas ludowych w Europie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich jest pokojowa polityka radziecka i wciąż ponawiane propozycje ZSRR demokratycznego zjednoczenia Niemiec na bazie pokojowego współzwiązania zjednoczonych Niemiec z innymi narodami. „Nie po to — powiedział premier Malenkov na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wskrzeszono na ziemiach niebezpieczne ognisko wojny w Europie”. Stanowisko Związku Radzieckiego ma za sobą poparcie dziesiątków milionów ludzi w krajach kapitalistycznego Zachodu. Pod Apellem, żądającym pokojowego uregulowania problemów między narodowych, złożyło m. in. podpis: 17 milionów Niemców z Trizonii, 16 milionów Francuzów.

Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej pokojowa polityka zachęca masy pracujące w Niemczech Zachodnich do oporu przeciwko wojennym planom Waszyngtonu i Bonn. Program rządu NRD — program pokojowego zjednoczenia Niemiec — zyskał ostatnio nowy potęgny rez. Są to radzieckie propozycje zwolnienia w ciągu 6 miesięcy konferencji pokojowej w celu zawarcia traktatu ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami oraz decyzje ZSRR, dotyczące ulg gospodarczych dla NRD w związku ze skutkami wojny. Toteż walka przeciwko reżimowi Adenauera i jego polityce wojennej rozgorzała w Niemczech zachodnich z nową siłą.

K ORESPONDENT burżuazyjnej gazy francuskiej „France Soir”, obserwujący przebieg akcji przedwyborczej w Niemczech zachodnich, pisze: „Niemcy w 1933 roku, a przynajmniej ogromna ich większość, pragną pokoju, jednakże wszęka im się — jak to jest w tradycji — trucizna”. Stara imperialistyczna klika magnatów przemysłowych, junkrów pruskich, pobitych generałów hitlerowskich, skorumpowanych polityków i politycznych kameleonów — otóż gwardia przyboczna Adenauera, zajmująca się zetrwaniem umysłów 50 milionów Niemców w Trizonii. Amerykańskie dolary i watykańskie błogosławieństwa zgławianożowały znowu te siły, które dwukrotnie już w ciągu ostatnich 40 lat zalały krwią Eu-

ropę, przynosząc Niemcom w rachunku ciężkie klęski narodowe.

Masy ludności w Niemczech zachodnich coraz trudniej poddają się truciznie militarystyki i odwetu. Nawet w kolach soldierskiej niemieckiej można spostrzec lek przed nowymi awanturami wojennymi. Na wiosnę br. czasopismo „Internationale Militäer Korrespondenz” rozpisalo wśród b. wojskowych ankietę dotyczącą wojskowych i strategicznych aspektów „armii europejskiej”. Przytłaczająca większość spośród 463 generałów i admirałów oraz 3811 b. oficerów sztabu w Niemczech zachodnich, którzy brali udział w ankiecie, wyraziła pogląd, że realizacja układu z Bonn i Paryża przyniesie zgubę narodowi niemieckiemu.

„Amerykańskie założenie, że wojna jest nieunikniona, śmiertelnie przeraża Europejczyków... Żadna żonglerka słowna nie pomoże nam przedstawić wojny jako pokoju” — pisze reakcyjna dziennikarka amerykańska, Dorothy Thompson. „Możliwość stworzenia masowych armii w Europie zachodniej, na które Stany Zjednoczone mogłyby liczyć, nie ma prawie żadnych” — melancholijnie stwierdza nowojorski dziennik „Daily News”.

TAK przedstawia się bilans poczynań imperialistycznych kół amerykańskich, które zdecydowały się wskrzesić hitlerowski Wehrmacht. Od energii, wytrwałości i nateżenia walki obozu demokracji i postępu zależy, aby ten kłopotliwy dla podległych wojennych bilans przemienił się w triumf idei pokoju.

Jerzy Winnicki.

Głód dopiero za półtora roku

Przygotowania do V konkursu im. Chopina

Od 22 lutego do 21 marca 1955 r. odbywać się będzie w nowym gmachu Filharmonii w Warszawie V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski. Wiadomość o Konkursie wywołała duże zainteresowanie na całym świecie. Polska przygotowuje się już do udziału w Konkursie, który będzie sprawdzianem pracy i talentów młodego pokolenia naszych pianistów.

Ustalono zostały już nagrody: I — 30 tys. złotych, II — 25 tys. złotych, III — 20 tys. złotych, IV — 15 tys. złotych, V — 10 tys. zł oraz 5 wyróżnień po 5 tys. zł. Specjalną nagrodę otrzyma również najlepszy wykonawca mazurków.

Sekretariat V Międzynarodowego Konkursu mieści się w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 15-17. Tam można prosić o szczegółowe informacje.

Regulamin Konkursu wydany w językach polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, angielskim, hiszpańskim i włoskim został już rozesłany. Rozesłano również plakaty, opracowane według projektu prof. Sopoćki i wykonane w siedmiu wersjach językowych przez Zakłady Drukarskie im. Rewolucji Październikowej w Warszawie.

Granice wieku uczestników Konkursu ustalono od 16 do 32 lat. Termin zgłoszeń upływa 17 października 1954 r. (j)

JANINA PRĘGER

Z łopata i z karabinem

„A wiecie, co to gasieniczniki? To błonkoskrzydłe owady o wysmukłym ciele, ciekawe tym, że jakia swoje składowa w zaskakujących motyli. Z jaj wyrastają poczwarki. Żyją, rosną i rozwijają się w liście. A gdy nabiorą siły, wtedy rzucą się hurmem, przebijają skórę i wychodzą na zewnątrz. Gasieniczniki giną... I są ludzie podobni do tych owadów. Chcieliby postąpić z nami, jak poczwarki z liścią motyla. Najpierw upasie brzuch na rewolucję, a potem ją zabiją”.

Te słowa, którymi w książce Zielińskiego*) general Jędrzejko wyjaśnia sytuację Michałowi Jaskółce, wyrażają założenie całej powieści. „Jeszcze Polska...” to książka demaskatorska, satyra walcząca i piętnująca złośliwych i szkodliwych, którzy pragnęliby krecią robotą podkopać siłę Polski Ludowej. Wprawdzie czas akcji tego tomu przypada na wczoraj („Jeszcze Polska...” jest drugim tomem cyklu), są to lata wpływów mikołajczykowskijskiej agencji na życie naszego państwa, jednak to pobudzenie naszej czujności, to zaostreżenie wzroku i bystrości obserwacji, zdolności wnioskowania — stanowią całkiem aktualny zysk, który wniesie czytelnik powieści, zysk na dzisiaj.

Przeważająca część akcji toczy się na tle walk z dogorywającą armią hitlerowską w Polsce, na tle obejmowania władzy przez PKWN oraz w pierwszych latach niepodległości na tle walki o budowę i obronę socjalizmu powstającego w naszym kraju, w którym brudziły jeszcze mocno siły reakcji. Te walki z trudnościami wyrastającymi na drodze ludzi, którzy czynem a nie tylko „dobrymi chęciami” budują socjalizm, przedstawia autor z gorącym oddaniem. Ten jego stosunek do sprawy udziela się czytelnikowi. Trudności i niebezpieczeństwa, które Zieliński uświadamia czytającemu, nie wytwarzają nastroju przygniatającego, nie łamią ufności w przyszłość. Przeciwnie, stałym moty-

wem uczuciowym powieści jest szczerze przekonanie i pełna miłości ojczyzny wiara, że pośród trudności i niebezpieczeństw odrodzone, socjalistyczne Polska przejdzie zwycięsko, że nawet najdotkliwsze straty — straty w ludziach, których wyrwa od czasu do czasu z naszych szeregów podstępny wróg — nie zachwieją naszej budowy. Te piękne postawy wyrażają słowa tytułu wzięte z hymnu narodowego, powracające w dramatycznych momentach na karty książki — jak hasło do walki i pracy, nieugiętej, odwadnej, nie ustępującej przed ciociami. Oto jest kierunek działania wywieranego przez tę powieść, bardzo wierną naszej najnowszej historii. Nie porwy wielko-dusznej fantazji, lecz wytrwały wysiłek dla dobra kraju, nie ościgające męstwo wskazuje ta książka jako postawę prawdziwie obywatelską, postawę z dnia dzisiejszego. W tych szeregach, wskazuje książka Zielińskiego, obok robotnika, chłopca, żołnierza — jest także miejsce inteligenta pracującego. Jego nie zawsze łatwą drogę, wahania, trudności wewnętrzne i ostateczne pokonanie zahamowań ukazuje Zieliński (obok innych wątków książki) prawdziwie i ze zrozumieniem.

Spójnienie na historię, ten fragment obrazu czasów, który zawiera się w ramach powieści, jest polityczny wierny i trafny. Zieliński potrafił ukazać rację zaważenia się starego ustroju, jego tendencje upadkowe, rację i konieczność narodzin młodego, zdrowego społecznego ustroju. Uczynił to wywołując na scenie galerię typów z klas przeżytych w szeregu świetnych zdjęć migawkowych. Pokazał bezwyjątkowość ich stosunków i konieczność przyjęcia nowego porządku. Te obrazy z przełomu wojny i niepodległości przekonują, że wyzwolenie narodowe musi być wyzwoleniem społecznym. Zieliński pokusił się o przeprowadzenie rozumowania i

dyskusji w obrazach artystycznych i to mu się udało.

Autor potrafił we właściwym świetle ukazać teraźniejszość, którą jego bohaterzy tworzą i której bronia z ofiarnym wysiłkiem. Jakże sugestywny i przykuwający uwagę jest ten obrazek, oglądany z okiem pociągającego przez niedawno odrodzony kraj: „Robotnicy przy torze. Wiatr zacinający śniegiem. Łopaty i karabiny. I gdzieś, ledwie dostrzegalne światła stacji. Socjalizm. Wszystko, co było, już nie jest; wszystko, co będzie, jeszcze nie jest...” Z czasów pierwszych lat za progiem niepodległości dojrzał autor perspektywę aktualną nie na jeden tylko moment. Ten obraz i w dzisiejszym świecie brzmi dla nas jak symbol i hasło: łopaty i karabiny, robotnik nie może zapomnieć czujności i męstwa.

To hasło przyświeca drugiemu tomowi historycznego cyklu Zielińskiego z pierwszych najnowszych dzieł. Tom pierwszy, „Ostatnie ognie”, zajmował się smutną i zawiłą drogą zbłąkanych emigrantów, która dochodziła do nich wreszcie z powrotem na swoje właściwe miejsce, do Polski Ludowej. Obraz psychologiczny postaci, o rysunku przypominającym nieco bohaterów Pruszyńskiego, skupił w tamtej powieści największą uwagę autora. Tom drugi, „Jeszcze Polska...” zbliżył się do nas znacznie w czasie i w terenie akcji. Wypadki toczą się już przeważnie w kraju, i one to przeważnie, wypadki o wymowie politycznej, a mniej już wewnętrznej, stanowią ośrodek zainteresowań pisarza. Zresztą typy ludzi i ich zachowanie podpatrzone są znakomicie, a szczególnie w postaciach wojskowych znać wprawna rękę, znajomość środowiska. Powieść jest fabularna, nie psychologiczna. Na dramatycznym tle obrony zakładanych fundamentów socjalizmu roznął autor misterną sieć wątków sensacyjnych. Zastrzyżło się również od tomu pierwszego spojrzenie satyryczne i styl groteski opanoł w powieści niemal całkowicie. Ten styl świetnie służy autorowi do przybliżania na gorącym uczynku różnych cwaników i szkodników, których demaskowaniem zajmuje się

książka. Paskarze i agenci wywiadu oraz mniej szkodliwie okazy tego typu, zwyczajni naciągacze, zostali tu ukazani we właściwym świetle, wychłostani biczem satyry, tak jak im się należało.

Trzeba przy tym zauważyć, że styl groteski nie tylko pozwala Zielińskiemu ukazać drobnych lotrzyków, lecz także służy mu wnieść w portretowanie niebezpiecznych złoczyńców w pełnym wymiarze ich szkodliwości. Udało się autorowi w słusznym świetle ukazać spółkę militarystów amerykańskich z esesowcami niemieckimi w międzynarodowych machinacjach, które zmierzają do odrodzenia barbarzyństwa faszystowskiego na świecie. Przez zastosowanie groteski autor bynajmniej nie zbagatelizował niebezpieczeństwa, lecz ukazał hitlerowców i atomowców nareszcie bez kostiumu fatalizmu i demonizmu, a w całej naturalnej brzydotcie i śmieszności lokajów kapitału i piści.

We wszystkim, cokolwiek da się wyrazić językiem groteski i burleski, Zieliński hojnie zasypuje czytelnika inwencją, podchwytywając obserwacji i ciętością. Jego charakterystyki społeczne są lapidarne i celne. Słuzi mu w tym świetnie dosadna metaforyka języka potocznego, nie obawiająca się wulgarności. np.: „Grubas weszyl długo, niuchal, ale jak interes mu zawierzył w nosie, to parł już za nim, niby pies za suknią”. Obraz klas pasyżniczych i wzajemnych stosunków w świecie pasyżystów jest w powieści doskonały. Tak np. w partiach retrospektywnych książki, wracając do czasów okupacji, autor żywo kreśli szkice z prochnięjącego ustroju Polski ziemianiskiej na przykładzie dworu w Pysowach.

Dowcip jest w książce Zielińskiego żywym. Opanował on i relację autora, i język postaci, które jak gdyby pod hipnozą figlarnego demona zmuszone są przemawiać bez ustanku językiem „point”.

Lecz nie wszystkie elementy kompozycji udało się autorowi równie dobrze wyrazić w formie, nad którą dominuje dowcip. Zamiar kompozycyjny pisarza w tej książce był nieco podobny, jak w poprzednim tomie. W „Ostatnich ognich” ironia i groteska przeznaczona była dla tła, które za-

wiera elementy wsteczne i odrzucone przez życie jak bezwartościowa, zastarzała skorupa. Natomiast, co nowe i wartościowe, przetrwało, zakorupało i rozwija się, otoczono w książce ciepłym uczuciem autora i wzbudza sympatię u czytelnika. Taką sympatię budziła w tomie poprzednim tęsknota i droga do Polski bohaterów Zielińskiego.

Otóż i w „Jeszcze Polska...” zarysowuje się podobny wzór kompozycyjny. Autor pragnął wpisać powieść o początkach Polski Ludowej pomiędzy dwa tomy patriotyczny patos w dośrodku znaczenia tego słowa i groteski antyreakcyjnej. W książce wiecie, pozostało z tego zamiaru. Są rozdziały, szczególnie w pierwszej części powieści, w których treść refleksyjna i uczuciowa zatrzymuje myśl czytelnika i żywo do niego przemawia. Tak się dzieje, gdy odczytujemy Tańskiego oglądającego to wszystko, co powstaje w odradzającej się Polsce i podnoszącej się z popiołów stolicy. Autor umiał sprawić, że wraz z bohaterem będziemy się tych wzruszeń i że dla dzieła ręk robotnika i chłopca w Polsce Ludowej szukamy godnych okreseń w poezji, w słowach Wyspiańskiego i Konopnickiej. Niejednokrotnie akcentem w powieści potrafił Zieliński naszkicować te perspektywy, w jakich widzi życie budowane w socjalistycznej Polsce; potrafił nam pokazać, że życie to zawiera piękno i wielkość zdolną zaspokoić młodzieńczą fantazję i tęsknotę do rozmachem i poezją — potrzeby polskiego serca.

Lecz w książce jest to wyrażone raczej jako zapowiedź, niż jako realizacja w obrazach artystycznych. Niestety nie udało się autorowi tej „dwubiegowej” kompozycji zrealizować w pełni. Są części książki, poświęcone stronie pozytywnej, postaci i dialogi, które uległy — mimo zamiarów autora — żywiołowi groteski, i nie przekonują czytelnika o tym, o czym przekonywać miały, gdyż nie są na serio. Tak np. się zdarza nieraz Michałowi Jaskółce, tak się zdarza „fizylerze Kasi”. Kiedy indziej zdarza się, że reprezentanci ludu bardziej przypominają „cwaniaków”. Są wreszcie i takie karty, na których momenty patetyczne wywoadza-

blado, na których tylko liryczna budowa zdań świadczy o zamiarach autora, gdyż siły wywołowania wzruszeń wstrząsnęły zabrały tym monologiem i scenom (general Jędrzejko wśród rodziny). Tak się dzieje szczególnie pod koniec książki, gdzie znać powolną robotę pisarską. Groteska przechodzi tu w szarzę (Grzegorz, Grzes, Jaskółka i Tusia).

Jednym z chwytów groteski, stosowanym w tej powieści aż do przesady, jest paradoksalne nagromadzenie przypadków, splatanie wątków, ich sensacyjność i nadmiar, szybka zmiana scen i gromada postaci, tak, że czytelnik pod koniec książki już nie stara się identyfikować ludzi, o których czyta. Innym czynnikiem groteski jest język nieustannych skrótów, zaskoczeń i rubasznych metafor. Np. o narzeczonej posiadającej piękny głos: „Zanim wpadła w oko, już wleciała uchem”. Wywołuje to mylne wrażenie, że wszystko w tej książce jest wielkim żartem. Świetna, fascynująca groteska zachwiała równowagę powieści. Jeśli zapowiedziana następna część trylogii potrafi wydobyc wzruszenie i patos dnia dzisiejszego, potrafił nas zbliżyć do przeżywania człowieka — równowaga całości może zostać w znacznej mierze naprawiona.

Przy tym nie trzeba zapominać, że śmiech bywa u Zielińskiego często tylko powściągliwą mową uczucia, które nie chce się obnażyć, że śmiech bywa odruchem zdrowej obrony ludzi czujących — przed słabością i sentymentalizmem. Tu przytoczę słowa książki Zielińskiego: „Poplatek człowiek nad ruiną, poplatek kwiatek na mogile, lecz zaraz zdradzi sobie zdrowo i cudzą śmiesznością obetrze własne tzy”. Nie powinniśmy więc popadać w nieporozumienia i za często mieć urazę, gdy uśmiech towarzyszy perypetiom postaci niewątpliwie pozytywnych.

Mimo wyczerpanych zastrzeżeń, powieść — jak o tym świadczy przyznawanie jej jednej z tegorocznych nagród państwowych — stanowi wybitne zjawisko w naszej literaturze współczesnej. Jest to erupcja talentu, książka pełna życia i byskotliwości umysłu, przynosząca niezaprzeczoną wartość ideową.

*) Stanisław Zieliński: „Jeszcze Polska...”, „Czytelnik”, Warszawa, 1953, str. 321 i 1 nbl.

ZDARZA SIĘ CZASEM...

ZDARZA się czasem, że dziennikarz zwiadażając fabrykę, instytucję, ministerstwo, rozmawiając z ludźmi, dowie się od urzędnika czy robotnika, że na jakimś oddziale plan nie jest wykonywany, że robota „leży”, że stosunek do pracowników jest niewłaściwy — jednym słowem, że coś nie gra.

Dziennikarz sprawdza informacje, lecz gdy stwierdziwszy, że powiedział mu prawdę, idzie do kierownika fabryki czy instytucji, by porozmawiać o przyczynach zła, nieraz ogarnia go zdumienie. Oto ludzie za sprawną pracę owej fabryki czy instytucji odpowiedzialni, zaczynają okazywać aż przesadnie zainteresowanie, lecz nie faktem, o którym ich dziennikarz informuje, lecz osobą człowieka, który dziennikarzowi na te fakty zwrócił uwagę.

— Kto to panu powiedział? — oto pierwsze pytanie, które słyszy dziennikarz miast odpowiedzieć.

Gdy dziennikarz nie umie lub nie chce wymienić nazwiska informatora, następuje seria domysłów:

— To pewno panu powiedział taki wysoki, dziołbasty na twarzy — mówi dyrektor lub kierownik personalny bacznie wpatrując się w oczy dziennikarza.

Gdy dziennikarz zapewnia, że ten, kto go poinformował, nie był ani wysoki, ani dziołbasty na twarzy, i że sprawa nie na tym polega, kto mówi, lecz o czym mówił — następuje długa pauza, a potem znów:

— W takim razie musiał to panu powiedzieć taki gruby, krepły w brązowej garniturze. On się nazywa Zolzi-kiewicz.

Gdy dziennikarz i tym razem stwierdza, że domysł jest nietrafny, zdarza się, że słyszy odpowiedź:

— Skoro pan nie chce powiedzieć, to trudno. My i tak dojdziemy, kto pana informował. Mogł przelecieć dyrektora zawiadomić, zamiast skarżyć się panu.

— Ależ — rozpoczyna dziennikarz — on podobno dwa razy poruszał tę sprawę na zebraniu produkcyjnym, w obecności dyrektora i żadnego skutku to nie wywarło.

W tej chwili dziennikarz orientuje się, że palnął głupstwo, że niechący zasypał swego informatora. Oto widzi, jak dyrektor spogląda na personalnego, a personalny spuszcza głowę i przypatruje się czubkom swoich butów.

— Taak — mówi przeciągle dyrektor — zbadamy tę sprawę — a potem do personalnego. — To był... Tu w różnych instytucjach padają rozmaite nazwiska.

Personalny lekko przytakuje głową i ciągle milcząc wpatruje się w czubki swoich butów.

A w parę dni potem przychodzi do redakcji powiedzmy inż. Pański. Jest zdenerwowany.

— Słuchajcie — powiada — wtedy, kiedy byliście u nas, mówiłem wam o przestożach, które na naszym terenie wciąż się zdarzają. Obiecałście zająć się tą sprawą. Przestoże jak były tak są, mnie natomiast zapewniano, bym złożył podanie o zwolnienie. Podobno są w stosunku do mnie jakieś zastrzeżenia. Poradzicie?

— Widzicie — mówi po długiej chwili — wiceprezes trzęsie u nas wszystkim. On jest bardzo mocny. Często powołuje się w dyskusji, że jest szwagrem...

— Któż z nas nie jest szwagrem — wtrącam filozoficznie, i myślę sobie, że ludzie na wysokich stanowiskach nawet nie podejrzewają, jak wielką posiadają ilość „szwagrow”. „Szwagrow”, którzy tym „szwagrowstwem” usiłują straszyć maluczkich.

— Podobno zaproponowaliście inż. Pańskiemu, by podał się do dymisji?

— A no tak... Właściwie to obniżyliśmy mu tylko grupę i przeniesiemy na niższe stanowisko, potem to już on sam... Zresztą w związku z nowymi, bardzo odpowiedzialnymi zadaniami, jakie spadają na naszą instytucję, nie możemy go trzymać.

— A może zwolniliście go po prostu za krytykę?

— Twarz mojego rozmówcy przybiera wyraz szczerzego oburzenia.

— Ależ skąd — mówi. — Przecież Stalin powiedział, że krytyka i samokrytyka... A towarzyszu Bierut na III Plenum powiedział...

— Pamiętam — przerywam — lecz jeżeli nie za krytykę, to za co?

— Wiecie, on był karany administracyjnie.

— A wiedziliście o tym?

— No tak. Owszem. Ale jakoś wyleciało to z pamięci i dopiero teraz przeglądając ankietę... właśnie w związku z nowymi zadaniami.

— Aha. A czy w czasie sześciolatniej pracy u was inż. Pański był karany, czy miał jakieś nagany?

— Raczej nie.

— A może był wyróżniany?

— Coś tam było.

— Leży przede mną parę dokumentów.

— Wytykamy palcem...

...te wszystkie instytucje i zakłady pracy, które mimo uchwał Rządu i Partii z 14 grudnia 1950 roku o reagowaniu na skargi i zażalenia ludności oraz na krytykę pracowników, nie nadesłali nam jeszcze wyjaśnień, choć wielokrotnie im o tym przypominalismy.

A więc wytykamy palcem...

...WYDZIAŁ HANDLU PRZEDMIOTAMI SŁNN, który od czerwca br. nie odpowiada na skargę naszych czytelników o brak sklepów spożywczych na Woli (od ul. Bema do Jelonki).

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

dżono mi, bym starał się o pracę w innej instytucji.

— ?

— No tak. Personalny powiedział, że obecnie przed instytucją gdzie pracuję, stoją bardzo odpowiedzialne zadania, a ja siedem lat temu, gdy jeszcze pracowałem w innej instytucji, byłem ukarany administracyjnie za niedopatrzność, więc właśnie w związku z tym...

— Dawno pracujecie w instytucji?

— Sześć lat.

— Ale pewno nie podaliście w ankiecie personalnej, że byliście karani administracyjnie.

— Oczywiście, że podałem. Nie tylko napisałem o tym w ankiecie, ale mój ówczesny przełożony, dziś wiceprzewodniczący centralnego urzędu, któremu podlegałem, wie o tym doskonale, a mimo to był w stosunku do mnie bardzo życzliwie nastawiony.

— Dlaczego się do niego nie zwróciście?

— Od owego zebrania produkcyjnego, na którym mówiłem o przestożach, zupełnie się zmienił. To oczywiście i w niego biło. A potem, jakem jeszcze rozmawiał z dziennikarzem... Tylko ja może niepotrzebnie o wiceprezesa wspominałem.

— Dlaczego?

— Inż. Pański waha się.

— Widzicie — mówi po długiej chwili — wiceprezes trzęsie u nas wszystkim. On jest bardzo mocny. Często powołuje się w dyskusji, że jest szwagrem...

— Któż z nas nie jest szwagrem — wtrącam filozoficznie, i myślę sobie, że ludzie na wysokich stanowiskach nawet nie podejrzewają, jak wielką posiadają ilość „szwagrow”. „Szwagrow”, którzy tym „szwagrowstwem” usiłują straszyć maluczkich.

— Podobno zaproponowaliście inż. Pańskiemu, by podał się do dymisji?

— A no tak... Właściwie to obniżyliśmy mu tylko grupę i przeniesiemy na niższe stanowisko, potem to już on sam... Zresztą w związku z nowymi, bardzo odpowiedzialnymi zadaniami, jakie spadają na naszą instytucję, nie możemy go trzymać.

— A może zwolniliście go po prostu za krytykę?

— Twarz mojego rozmówcy przybiera wyraz szczerzego oburzenia.

— Ależ skąd — mówi. — Przecież Stalin powiedział, że krytyka i samokrytyka... A towarzyszu Bierut na III Plenum powiedział...

— Pamiętam — przerywam — lecz jeżeli nie za krytykę, to za co?

— Wiecie, on był karany administracyjnie.

— A wiedziliście o tym?

— No tak. Owszem. Ale jakoś wyleciało to z pamięci i dopiero teraz przeglądając ankietę... właśnie w związku z nowymi zadaniami.

— Aha. A czy w czasie sześciolatniej pracy u was inż. Pański był karany, czy miał jakieś nagany?

— Raczej nie.

— A może był wyróżniany?

— Coś tam było.

— Leży przede mną parę dokumentów.

— Wytykamy palcem...

...te wszystkie instytucje i zakłady pracy, które mimo uchwał Rządu i Partii z 14 grudnia 1950 roku o reagowaniu na skargi i zażalenia ludności oraz na krytykę pracowników, nie nadesłali nam jeszcze wyjaśnień, choć wielokrotnie im o tym przypominalismy.

A więc wytykamy palcem...

...WYDZIAŁ HANDLU PRZEDMIOTAMI SŁNN, który od czerwca br. nie odpowiada na skargę naszych czytelników o brak sklepów spożywczych na Woli (od ul. Bema do Jelonki).

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od czerwca br. milczy w sprawie zgonu...

...WYDZIAŁ ZDROWIA PRZEDMIOTAMI MRN, który od

Bez młodz'ezu nie będzie piłkarskiego przełomu

Szwargot — 31:05,2 na 10 km w I dniu mistrzostw Polski

z kuchnią
mieszka-
runku. —
właśc. 1900.

